

# Słowo Polskie

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Łowicze:

miesięcz. 1 zł. 2 krotką dost. do d. 10 zł. 1 30

na prowincyi:

rocznie 10 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 12 zł.

kwartalnie 3 zł. 30 ct.

miesięcznie 1 zł. 10 ct.

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 zł.

Reżyserem i drukarzem Redakcyi nie odpowiedzialni.

**OGŁOSZENIA:**  
za 1 wiersz pięcioletni albo jego miejsce 10 ct.  
nadsyłano wiersz garmondowy 40 ct., małe  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 10 ct.

**Numer pojedynczy:**

W Łowicze: Na prowincyi:  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 3 ct. 4 ct.  
cała wydania razem 4 ct. 5 ct.

Rekopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Łów, ulica Chorążczyzna 1. 17

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pałacu Hausma

## Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

### Sytuacja.

**Wiedeń, 10 marca.** *Fremdenblatt* donosi z Pragi, że na wczoraj zwołany został komitet wykonawczy Klubu Młodoczechów, w celu naradzenia się w ważnych sprawach.

W Żytkowie przemawiali onegdaj przewodniczący Klubu młodoczechów, dr. Engel i poseł Haller. Dr. Engel oświadczył między innymi, że niedawno podjęta próba, aby mężów zaufania czeskich stronniectw nakłonić do nieobowiązujących wspólnych narad, pozostała bez skutku. W dalszym ciągu powiedział mowca, że postawie młodoczesy są zdecydowani złożyć swe mandaty w razie, jeżeli obecne napięcie między narodowymi stronniectwami czeskimi przybierze większe rozmiary.

**Praga, 10 marca.** *Prager Tagblatt* ogłasza treść rozmowy z pewną wybitną polityczną osobistością, która wyraziła się, iż rząd, bez względu na to, czy ułożenie wspólnego programu Niemców dojdzie do skutku — ze swej strony zamysła stworzyć podstawy do usunięcia sporu językowego w Czechach.

Rząd chce mianowicie stworzyć pod względem językowym czysto niemiecki okręg administracyjny, któremu ma być przeciwstawiony taki sam okręg czeski z równymi urządzeniami językowymi.

Pozostający między tymi dwoma okręgami trzeci okręg mieszany, ma być, za pomocą stosownej zmiany powiatów, ograniczony możliwie najmniejszą przestrzenią, przyczem warunkiem pojęcia „okręg mieszany“ byłoby przynajmniej 25% ludności, mówiącej drugim językiem. Tylko w poszczególnych wypadkach wyjątkowych ma być jeszcze wyjątkowa pewna strefa pośrednia.

To wszystko zamysła rząd wprowadzić jako ustawę z konieczności (na podstawie §. 14) z równoczesnym zniesieniem rozporządzeń językowych.

**Praga, 10 marca.** Prezydent ministrów, hr. Thun złożył wizytę namiestnikowi Coudenhove-mu, marszałkowi kraju Lobkowicowi i ks. Karolowi Szwarzenbergowi.

**Praga, 10 marca.** Na niedzielne zgromadzenie niemieckich posłów do Sejmu czeskiego nie będą zaproszeni niemieccy ludowcy, ponieważ w grudniu odmówili zaproszeniu na wspólne obrady.

### Podwyższenie płac oficerów.

**Budapeszt, 10 marca.** *Pester Lloyd* donosi z Wiednia, że rada gabinetowa, odbyta dnia 7 b. m., uchwaliła podwyższyć gaże oficerów i urzędników wojskowych. Podwyższenie wstawione będzie w budżet wojskowy już na rok 1900. Na wieczór dla żołnierzy ma być przeznaczony zamiast centa dwa.

Jest nadzieja, że delegacye zgodzą się na to, tem bardziej, że właśnie z tej strony często o to się upominano.

### Wstrzymanie subwencji.

**Wiedeń, 10 marca.** Burmistrz dr. Lueger oświadczył na wczorajszym posiedzeniu wydziału miejskiego, że ze względu na onegdajsze orzeczenie Trybunału administracyjnego w sprawie udzielenia subwencji na budowę kościoła, wezwał magistrat, aby zestawil spis wszystkich subwencji, udzielonych od roku 1891 przez radę m. Wiednia, a to w tym celu, aby ewentualnie zasystować wykonanie odnośnych uchwał, względnie starać się o uzyskanie zwrotu subwencji już wypłaconych.

### Z Węgier.

**Budapeszt, 10 marca.** W węgierskiej Izbie deputowanych toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad prowizoryum ugodowem.

**Budapeszt, 10 marca.** Hr. Apponyi pojawił się wczoraj w klubie liberalnym, powitany hucznymi okrzykami: *Elien!*

**Budapeszt, 10 marca.** Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu, podczas rozprawy nad prowizoryum ugodowem oświadczył prezydent ministrów, Koloman Szell, że nie chce w tej chwili wdawać się w omawianie ugody, ponieważ według jego zapatrywania, ugoda nie może być włączana w przedłożony Izbie projekt ustawy.

Obecne przedłożenie nie ma nic innego na celu, jak tylko utrzymać istniejący stan do końca roku wobec tego, że nie było możliwym, po myśli ustawy, zawrzeć traktat słowo-handlowy z Austrią.

Mowca nie waha się oświadczyć, że on i jego rząd są przyjaciółmi i zwolennikami wspólności słowej i zamierzają przeprowadzić ekonomiczną ugodę z Austrią nie tylko na rok bieżący, lecz wogóle, aż do roku 1903, ewentualnie 1904, przy ścisłym

przestrzeganiu XII artykułu ustawy z r. 1867 — jeżeli to będzie możliwe, w formie traktatu słowego, jeżeli jednak okaże się koniecznym, to przez jednostronne zarządzenie, lecz w każdym razie przy utrzymaniu dzisiejszego stanu rzeczy i w ramach tegoż. (Huczne oklaski w całej Izbie)

Ekonomiczne i finansowe interesy kraju mogą być zabezpieczone także w związku wspólnego obrębu słowego. Wspólność słowa leży w interesie Węgiei, a dla Austrii jest wprost kwestyą życia, dlatego spodziewa się mowca, że dojdzie do porozumienia między oba stronami. Musimy dążyć do tego, aby gospodarczym kołom Węgiei zapewnić trwałe uspokojenie.

Prezydent ministrów zaznacza w końcu, że obecne przedłożenie odpowiada w zupełności ustawie ugodowej z r. 1867 i poleca jak najgoręcej jego przyjęcie. (Oklaski).

### Sejm pruski.

**Berlin, 10 marca.** Sejm pruski obradował wczoraj nad etatem ministerstwa oświaty.

P. Dausenberg, centrum użalał się nad nieprzychylnym usposobieniem rządu dla kościoła katolickiego i żądał utworzenia oddziału katolickiego przy ministerstwie oświaty i wyznań.

Minister oświaty dr. Bosse przyznał, że z walki kulturalnej pozostały jeszcze do dziś pewne echa, dla katolików bolesne, rząd jednak będzie się starał możliwie uwzględnić wszelkie wnioski, postawione przez centrum i dążyć do stworzenia dobrych stosunków między obu wyznaniami. Niestety uchwały soboru watykańskiego nie przyczyniają się do tego. (Protesty z centrum). Urządzenie osobnego oddziału w ministerstwie oświaty uważa mowca za niemożliwe, bo to zakłócałoby tylko spokój.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin, 10 marca.** Parlament przekazał komisji przedłożenie o zaostrzeniu kar za zbrodnie przeciw moralności, po przemowie sekretarza stanu Nieberdinga, który wykazał ogromny wzrost takich zbrodni.

### U Dreyfusa.

**Londyn, 10 marca.** *Daily Telegraph* ogłasza list z Kajenny, datowany 20 lutego, który opisuje pierwsze przesłuchanie Dreyfusa.

Ex-kapitan podobno do tej chwili nie wie, co się dzieje o agitacji, jaką na rzecz jego podjęto (?).

Prezydent sądu apelacyjnego w Kajennie, Darius, udał się był 3 stycznia w towarzystwie gubernatora wyspy dyabelskiej, Deniela, do chaty Dreyfusa, a to po odebraniu dnia poprzedniego depeszy trybunału kasacyjnego, która miała kosztować 6000 fr.

Darius zawiadomił w kilku słowach skazańca o celu przybycia.

„Dobrze — odpowiedział Dreyfus — ale ja chciałbym tylko z panem w cztery oczy rozmawiać, a więc nie wcześniej, aż ten drugi pan nas opuści. Nie chciałbym, ażeby moje czynności i słowa moje były po raz drugi przeinaczone“.

Deniel rzeczywiście oddalił się, poczem Darius rozpoczął badanie ekskapitana. O przesłuchaniu nie chce Darius udzielić więcej informacji, nad to, że Dreyfus rozpoczął swe przemówienie od okrzyku: „Nareszcie więc mogę złożyć swe oświadczenie“. Dreyfus wahał się jednak wręczyć Dariusowi cośkolwiek na piśmie.

„Wszystko zeznam, — rzekł on — wszystko opowiem, ale absolutnie niczego nie napiszę i niczego nie podpiszę“.

Dreyfus mówił dwie godziny, przyczem wymienił nazwiska kilku oficerów, których dotychczas nie wspomniano. Darius, opuszczając skazańca, zapytał go, czy może pragnie wnieść jakie zażalenie na sposób obchodzenia się z nim na Wyspie Dyabelskiej.

— Niczego nie pragnę — odrzekł Dreyfus — tylko sprawiedliwości.

### Rozruchy studenckie w Rosyi.

**Berlin, 10 marca.** *Local Anzeiger* otrzymał z Petersburga następujący telegram o przemowie Kuropatki na do studentów medycznej akademii wojskowej.

Minister wojny oświadczył mianowicie, że pojmuję zupełnie fakt, że studenci tej akademii stanęli po stronie swych towarzyszy uniwersyteckich. On sam prawdopodobnie na ich miejscu byłby tak samo postąpił.

Pomimo to jednak zachowanie się studentów akademii, wzięte ze stanowiska wojskowej niesubordynacji, musi być, chociażby tylko łagodnie, ukarane.

Studenci byli stroną zaczepną. Wprawdzie policya zbłądziła, ale to nie dawało jeszcze żadnego

prawa do użycia przeciw niej gwałtu. Na gwałt musiiano odpowiedzieć gwałtem. Komendant policyi stracił niewątpliwie głowę, ale i innymi zdarzyłyby się to niezawodnie w podobnej sytuacji.

Cztery czynniki odgrywały rolę w rozruchach: Policya, studenci, profesorowie, którzy jątrzyli, zamiast uspokajać, a wreszcie owa tajemnicza czwarta potęga, która nie ma nic wspólnego z nauką, owi polityczni wichrzyciele, których ręka wszędzie jest widoczna.

Osoba Wanrowskiego daje rękojmię, że śledztwo będzie przeprowadzone sprawiedliwie. W końcu napomnił Kuropatkin studentów, aby rozpoczęli na nowo uczęszczać na wykłady, władza państwowa bowiem jest zbyt potężna, aby można porywać się na opór przeciw niej.

### Z Hiszpanii.

**Madryt, 10 marca.** Prezes ministrów Silveja konferował dwukrotnie z ambasadorem niemieckim Radowitzem. Krążą pogłoski, że przedmiotem konferencyi była sprawa sprzedaży wysp Karolinskich Niemcom.

### Z angielskiej Izby niższej.

**Londyn, 10 marca.** Izba niższa prowadziła wczoraj w dalszym ciągu obrady nad przedłożeniami marynarskimi. W toku rozprawy oświadczył Goschen, że kredyt wymagany na wypełnienie nowego programu w następnym roku finansowym wynosi, odpowiednio do programu innych mocarstw, pół miliona funtów szterlingów.

Cała suma preliminarza wynosi 26,594,000. Preliminarz jest ucieleśnieniem uczuć narodu, zamilowanego w pokoju, ale gotowego na wszystko.

Potem rozprawę odroczono.

### Berlin-Bukareszt przez Galicyę.

**Berlin, 10 marca.** *National Zeitung* ogłasza niemiecko-rumuński układ państwowy, zawierający ułatwienia w ruchu pomiędzy obu tymi krajami a Konstantynopolem. Według tego układu kursować będzie pospieszny pociąg wprost z Berlina do Bukaresztu przez Galicyę, mający 2 razy na tydzień połączenie z parowcem, idącym przez Konstanzę do Konstantynopola.

Również założone będzie bezpośrednie połączenie telegraficzne na linii Berlin-Bukareszt przez Galicyę i dalszy ciąg tej linii z Bukaresztu przez Konstanzę do Konstantynopola.

Wskutek tego nowego połączenia pociągiem pospiesznym, podróż z Berlina do Bukaresztu będzie trwała tylko 33 godzin.

**Wiedeń, 10 marca.** *W. Ztg.* donosi, że cesarz zamianował radcę sądu wyższego w Krakowie Jana Lipkę, dr. Edwarda Herbstą w Pradze, Karola Schindlera w Bernie, dr. St. Swobodę w Pradze i Jana Berkę w Bernie radcami dworu przy najwyższym trybunale.

Dalej cesarz zezwolił na przeniesienie prezydenta sądu kraj. w Czerniowcach Wessely'ego z Czerniowiec do Berna, oraz zamianował radcę sądu wyższego Henryka de la Ronatiere-Kriegsfelda i wiceprezydenta sądu w Krakowie Uhr-Siebelkiego, inspektorami sądowymi w ministerstwie sprawiedliwości.

**Wiedeń, 10 marca.** *Wiener Abendpost* ostrzega przed nabywaniem w Austrii nadsyłanych z Węgiei losów loteryi klasowej. Każdemu, u kogo losy takie znajdują, grozi grzywna.

**Reichenberg, 10 marca.** Zażalenie czeskie rozstrzygnęła tutejsza dyrekcya poczt w tym duchu, że poczta reichenbergska jest urzędem wyłącznie niemieckim, wobec czego stampilje i napisy urzędowe powinny pozostać tylko niemieckie.

**Tryest, 10 marca.** Namiestnictwo rozwiązało stowarzyszenie młodzieży liberalnej, ponieważ w oknach stowarzyszenia umieszczono demonstracyjnie papierowe emblematy, noszące trójkolorowe barwy włoskie.

**Budapeszt, 10 marca.** Sensacyę wywołało tu usunięcie z urzędu starszego żupana w Szolnoku Almassy'ego, który znany jest jako zacięty wróg Apponyi'ego.

**Neusatz, 10 marca.** Członek dyrekcji kasy oszczędności, starszy żupan komitatu i poseł Rohoczy podjął kroki, celem sanacyi kasy. Jest wszelka nadzieja, że kasa oszczędności da się utrzymać.

**Berlin, 10 marca.** Dzienniki donoszą, że rząd niemiecki oświadczył bawiacemu tutaj posłowi do austr. Rady państwa Hoffmannowi - Wellenhoffowi, który chciał przemawiać na zgromadzeniu Tow. „Alldeutscher Verband“, że byłby zmuszony zgromadzenie rozwiązać i posła wydalic z granic państwa, gdyby chciano na terytorium niemieckim

roztrząsać sprawy wewnętrznej polityki austriackiej. Wobec tego — zgromadzenie nie odbyło się wcale.

**Bruksela**, 10 marca. Wczorajszy biuletyn stwierdza polepszenie stanu zdrowia królowej.

**Haga**, 10 marca. Międzynarodowa konferencja pokoju odbędzie się 18 maja.

**Berno** (szwajcarskie) 10 marca. Wszysey robotnicy, zatrudnieni przy tunelu kolei Jura-Simplon, urządzili strejk z powodu niezgodzenia się na ofiarowane im wynagrodzenie.

Porządek nie został zakłócony. Dzisiaj mają robotnicy powrócić do pracy.

**Londyn**, 10 marca. *Times* donosi z Pekinu, że rząd chiński zamierza ogłosić Sannun jako wolny port, aby w ten sposób pokrzyżować plany Włoch co do wydzierżawienia tego portu na stację węglową.

**Cattaro**, 10 marca. Z powodu obecności arcyks. Franciszka Ferdynanda miasto świetnie udekorowane. Wczoraj odbyła się iluminacja, a na Rivie koncert dwóch kapel.

**Petersburg**, 10 marca. *Nowoje Wremia* donosi z Sebastopola, że z powodu burzy, jaka panowała na Czarnym Morzu, zdarzyło się kilka katastrof okrętowych.

**Petersburg**, 10 marca. W Putnowie (gub. kaliskiej) zgorzały cztery dwory; 11 osób poniosło śmierć, jedna zaś odniosła ciężkie obrażenia.

#### Katastrofa okrętowa.

**Nowy Jork**, 10 marca. Parowiec, idący z Norfolk do Filadelfii, utonął w czasie morskiej burzy. Wszysey podróżni, znajdujący się na pokładzie, utonęli. Załogę uratował mieniecki parowiec Albano, przyczem sternik tegoż utonął.

### Z gmachu sejmowego.

Komisyja sanitarna zajmowała się na wczorajszym porannym posiedzeniu sprawą szpitalika dla dzieci pod wezwaniem św. Zofii we Lwowie i uchwalila wnieść do Sejmu o podwyższenie subwencji na ten zakład z 16.000 na 20.000 zł.

Komisyja budżetowa w dalszym ciągu posiedzenia, z którego przebiegu do godziny 1<sup>1</sup>/<sub>4</sub> popołudniu, zdaliśmy wczoraj sprawę — załatwiła rubrykę IV. budżetu „koszta szczepienia“ i rubrykę V. „wydatki sanitarne“ według referatu dr. Goldmana.

Obie rubryki uchwalono zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego z tą tylko różnicą, iż subwencję na zakład dra Bujwida w Krakowie, dla leczenia wścieklizny, podwyższono z 600 zł. na 1000 zł. i uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, by załad ten wydatną subwencją ze skarbu państwa poparał. Wreszcie przystąpiła komisyja do wyboru komitetu ściślejszego, uchwalonego na poprzednim posiedzeniu, dla zajęcia się ogólnem położeniem finansowym funduszu krajowego w następnych latach. W skład komitetu ściślejszego weszli: prezes komisyji budżetowej p. Dunajewski i członkowie komisyji: Abrahamowicz, Badeni Kazimierz, Biliński i Romanowicz.

Popołudniu obradowała Komisyja gospodarstwa krajowego. Petycję towarzystwa Kółek rolniczych o popieranie zakładania wzorowych gospodarstw wiościańskich, odstąpiono Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia ewentualnych wniosków na następnej sesji sejmowej.

Załatwiono sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w sprawach mleczarstwa, przyjmując wnioski Wydziału krajowego (referent poseł Kraiński). Uchwalono zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego podwyższenie funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego o 90.000 zł. — w trzech rocznych ratach po 30.000 zł., od roku bieżącego począwszy. Fundusz ten wynosi obecnie 160.000 zł. będzie więc podwyższony do 250.000 zł. Referentem jest poseł Wiśniewski.

### Z sali sądowej.

*Ks. Stojałowski przeciw Przeglądowi Wszechpolskiemu.*  
Lwów, 10 marca.

Na wczorajszej rozprawie popołudniowej przed zamknięciem postępowania dowodowego, przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu dr. Adamowi, który jeszcze raz stwierdził, że *Przegląd Wszechpolski* nie zarzucił ks. Stojałowskiemu, iż tenże utrzymywał stosunki z Brokiem, w artykule bowiem inkryminowanym napisano dosłownie, „czy i jakie stosunki miał ks. Stojałowski z Brokiem — nie wiemy“.

Rozprawa też pod tym względem żadnych faktów nie wykazała, gdyż nawet dowodu prawdy w tym kierunku nie przeprowadzano. Tak samo zaznaczył oskarżony, że co do udziału Stojałowskiego w zeszlórocznych rozruchach antyżydowskich, *Przegląd Wszechpolski* nie przypisywał oskarżycielowi świadomego i rozmyślnego wywołania tych rozruchów, tylko wyraził przekonanie, że namiętna agitacja Stojałowskiego pośrednio do rozdmuchania zarzewia się przyczyniła.

Dr. Adam przeto i co do tego punktu oskarżenia przy pierwotnym swem twierdzeniu obstał.

Nadto co się tyczy zarzutu, że „ks. Stojałowski nie gardził nawet groszem kradzionym“ oskarżo-

ny podnosi, że po zeznaniach świadka posła Daszyńskiego udowodnionem zostało, iż ks. Stojałowski w chwili pobierania pieniędzy od Aleksandra Kłossowskiego nie wiedział o tem, że pieniądze te pochodzą z kradzieży.

Dr. Adam stwierdza to tem chętniej, że w całej swej działalności publicystycznej nie zajmował się nigdy osobistym charakterem ks. Stojałowskiego, a tylko zwalczał i w razie potrzeby zwalczać będzie jego robotę polityczną.

Z kolei zabrał głos ks. Stojałowski i ku niemalemu zdziwieniu licznego audytorium oświadczył, że odstępuje od całego oskarżenia, uważa bowiem, że przeprowadzona rozprawa dała mu już zupełną satysfakcję!

Na tej podstawie trybunał uwolnił dra Adama, skazał natomiast ks. Stojałowskiego na ponoszenie kosztów i tego procesu.

## KRONIKA.

**Mianowania.** Minister kolei żelaznych mianował sekretarza ministeryjalnego w ministerstwie kolei żelaznych, Alfreda Ressiga, komisarzem rządowym dla akcyjnego Towarzystwa kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów, zaś starszego inżyniera Juliana Pileckiego, dotychczasowego kierownika ruchu kolei Lwów-Bełzec (Tomaszów) i kolei lokalnej Lwów-(Kleparów)-Janów, we Lwowie, naczelnikiem sekcji konserwacji Lwów II.

**Prof. dr. A. Beck** wyjechał w celach naukowych do Neapolu.

**Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej** dyskutowano w dalszej części nad urągowaniem urzędników magistratu. Szczegółowa dyskusja przeciągnęła się do późnego wieczoru, wobec czego nie przyszło wcale do posiedzenia jawnego.

† **Aniela Mrazkowa**, wdowa po zasłużonym sekretarzu krakowskiego Towarz. ubezpieczeń, zmarła 9 bm. w Krakowie, osierocając dwie córki zamężne: za Krausem, szefem wydziału szkół i Mińskim, kasyerem w Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

**Przejechanie.** W ulicy Krakowskiej przejechał wczoraj jakiś drażkarz majstra szewskiego, Franciszka Kalażyńskiego i silnie go potłukł. Drażkarz zbiegł, jak zwykle, przejechanego, liczącego 57 lat, opatrzyło i odwiozło do domu Tow. ratunkowe.

**Fatalne skutki upadku.** Osmioletni syn wóznego Franciszek Trzeński upadł wczoraj tak nieszczęśliwie, iż pękła mu galka oka lewego. Pierwszej pomocy udzieliło biednemu dziecku Tow. ratunkowe i odwiozło je do szpitala powszechnego. Wedle orzeczenia lekarzy, dziecko nie uniknie ślepoty.

**Dwa konie** — jeden kasztan z lysinią i białą pięciną, druga zaś klacz karogniada, zbrzydziwszy sobie pobyt w zamknięciu zakładu weterynaryjnego, umknęły. Pusta stajnia oczekuje na powrót właścicieli.

**Bankructwo.** W Jarosławiu zbankrutowała tamtejsza firma bankierska Pawła Ellenberga. Pasywa wynoszą ćwierć miliona zł.

**Drugi kongres** „acetylenu i karbidu“ odbędzie się w Budapeszcie w maju r. b. Pomiedzy zapowiedzianymi referatami w programie kongresu znajdujemy pracę p. Zygmunta Szepezyńskiego z Wiednia.

W 1901 r. odbędzie się w Petersburgu kongres międzynarodowy, który zajmie się sprawami wykształcenia technicznego i profesjonalnego.

**Starożytne dęby.** W ogrodzie przylegającym do gmachu izby panów w Berlinie znajdują się dęby mające po 700—800 lat. Z powodu budowy nowego gmachu, dęby zostaną wykopane i przesadzone w inne miejsce.

**Zapalenie płuc a seroterapia.** Surowiec leczniczą przeciw zapaleniu płuc, t. j. przeciw tej najważniejszej formie choroby, którą wywołuje odkryty przez dra Fraenkla drobnoustroj chorobotwórczy — *pneumococcus* — zdołał wytworzyć bakterjolog przy berlińskim instytucji chorób zakaźnych, prof. dr. Wassermann. Próby z tą surowicą dokonywane były w klinice prof. Leyden'a przy szpitalu *Charité*, a wyniki tych prób ogłoszone zostały w *Deutsche medicinishe Wochenschrift*. Po stwierdzeniu, że ekstrakt z pojedynczych organów zwykłego królika nie wykazał własności ochronnych u myszy, którym poprzednio zaszczerpiono *pneumococcus*, przekonano się, iż ekstrakt z organów królików, którym na pewien czas przedtem zaszczerpiono słabsze kultury tego chorobotwórczego drobnoustroju, owe własności ochronne w wysokim stopniu posiada. Liczne a rozmaite próby wykazały, że w czernym szpiku kostnym wytwarzają się najpierw i w największej ilości t. zw. antytoksyny, a próby dalsze dowiodły, iż czerny szpik kostny jest jedynym miejscem tworzenia się tych materij ochronnych, które następnie drogą krwi i limfy rozchodzą się po całym ciele. Dotychczas nie dokonywano jeszcze doświadczeń z nową surowicą na ludziach, stwierdzono wszakże fakt, iż szpik kostny ludzi, którzy zmarli na zapalenie płuc, również zdolny był uleczyć myszy. Są zatem wszelkie dane, iż nauka zdola wkrótce poszczycić się nową, wielką zdobyczą, która sprawi, że medycyna w przyszłości nie będzie już taka bezbronna wobec zapalenia płuc.

#### Zmarli we Lwowie.

Dnia 6 marca b. r.: Czapak Józef, zarobnik, lat 21, gruźlica płuc. — Burlikowska Stefania, córka kucharza, 9 miesięcy, zapalenie opon mózgowych. — Stepa Anna, żona ślusarza, lat 35, gruźlica płuc. — Dudrewicz Rozalia, wdowa po wóznym, lat 77, uwiadł starczy. — Wasyliszyn Jan, zarobnik, lat 27, gruźlica. — Rybka Antoni, zarobnik, lat 36, gruźlica. — Rudek Władysław, zarobnik, lat 19, gruźlica. — Pencak Filip, zarobnik,

lat 31, gruźlica. — Czuzawicz Iwan, zarobnik, lat 18, gruźlica. Hujdan Teresa, zarobnica, lat 40, gruźlica. — Janowska Maryja, zarobnica, lat 26, nowotwór mózgu. — Gelber Abraham, syn zarobnika, 5 tygodni, drgawki. — Powroźnik Michał, syn rzeźnika, 7 miesięcy, zapalenie opon mózgowych. — Kortyna Paweł, zarobnik, lat 32, gruźlica. — Trzy wypadki śmierci przedwcześnie urodzonych. — Razem 17 osób.

### Redaktor i minister.

Jako oryginalna ilustracja stosunków w Turcji, może posłużyć historia niedawnego konkursu o dostawę druków i formularzy dla ministerstw padyszacha.

Dostawa ta była przez długie lata monopolem niejako pewnego bogatego Turka, właściciela dużej drukarni, który serdecznie zaprzyjaźnił się z ministrami za pomocą brzęczących argumentów.

Turek ów, to człowiek nader przemysłowy. Nie opuszcza on żadnej ścieżki, o której sądzi, że może nią dojść do ukochanej mamony, chociażby ścieżka ta w każdym szanującym się trochę państwie prowadziła do kryminału. Każde ministerstwo posiada wprawdzie osobną drukarnię, ponieważ wszakże w jednej nie obraca się kolo, w drugiej brakuje gwintów, a jeszcze w innej czegoś tam znowu, więc minister spraw wewnętrznych IMCI. p. Mendul-pasza wynioskował logicznie, że lepiej będzie dla skarbu państwa, płacić przedsiębiorczemu Osman-bejowi po 50.000 f., czyli po pół miliona zł. a w. rocznie, za liche druki na podłym papierze, niżli ponawiać maszyny w rządowych drukarniach. Dzielnym ministrem mógł z tą propozycją wystąpić tem śmielej, — że — o ile zapamiętał, — nie znalazł się nigdy śmiełek, któryby odważył się z ukochanym Osman-bejem konkurować o intratną dostawę. Konkurs ogłaszano rano, a w parę godzin później sprawa była załatwiona. W ten sposób czyniło się zadość ustawowemu wymaganiu konkursu i — Osman-beja.

Ostatnim jednak razem stała się rzecz dziwna. Niejaki Tachir-bej, redaktor sześciu pism, a między niemi *Mahumata*, obliczywszy sobie, że na horyzoncie ministra spraw wewnętrznych zjawia się niedługo ów konkursowy kometa, urządził straszliwą niespodziankę. Oto wypełnił wszystkie formalności prawne i stanął przed zdziwionym ministrem jako rywal Osman-beja o dostawę druków, zniżając równocześnie ich roczną cenę do 25.000 fów., a więc o połowę! Minister dał mu wprawdzie do zrozumienia, że najlepiej byłoby, żeby poszedł do diabła razem ze swoją ofertą, ale niewzruszony tem redaktor wolał pozostać i oferty nie wycofał. Nie nie pomogły zabiegi zagrożonego Osman-beja, który rywalowi ofiarował 5000 ft. odstępnego następnie zaś spółkę i td. Energiczny Tachir-bej zaciął się i o żadnym kompromisie nie chciał nawet słyszeć. Swoją drogą było to niepraktycznie. Zamiast podzielić się łupem, redaktor odszedł z kwitkiem, przepadł ze swoją o połowę niższą ofertą.

Tylko to bieda, że upor szatony jeszcze i wówczas go nie opuścił. Eten Tachir niedawno ongi chwila był przekleśniami drogami młodotureckimi i za granicami ojczyzny prawil nawet padyszachowi imperyenney z takim powodzeniem, że rząd turecki zaprosił go aż na redaktora rządowego *Mahumata*.

Skruszony Tachir-bej ocknął się wprawdzie wówczas: bez pisania nawet „Listów do przyjaciela“, wyrócił koziołka i stał się konserwatystą czystej wody, zajadłym wrogiem młodo-turków.

Ale temperament mu pozostał dawny i dawna żądza robienia interesów, mniejsza o to, pod czyją egidą. Ujrzawszy się tedy nagle pobitym w walce z Osman-bejem, turecki Kato zasiada pewnego pięknego poranku do biurka, przywołuje na pomoc wszystkie kwiatki ludowej gwary tureckiej, którą zna bardzo dobrze i pisze artykuł, na widok którego musiałby stanąć włosy każdemu prawowitemu Turkowi — artykuł o bezczelności, zdradzieństwie i oszukaństwach wysokich ministrów.

Numer 613 *Mahumata*, w którym znajduje się ów artykuł, obito w 25.000 egzempl. i bez cenzury puszezono w obieg.

Policya dowiedziała się o „brzydkim faktcie“ dopiero wówczas, kiedy już połowa nakładu rozeszła się wśród publiczności. Konfiskata pozostałego nakładu podniosła tylko popyt i wytworzyła ażiotaż kolporterski. Cenę jednego egzemplarza skonfiskowanego numeru wyśrubowano aż do 3 fów.

Plomienisty artykuł, rozpoczynał się słowy: „Ty — cień boży na ziemi i Chalif (następca) proroka. Ty kochasz prawdę... A jam twój niewolnik, któremu dałeś życie. Nie miałem ani pary (zławkowa moneta) w kieszeni wówczas, kiedy za twoim wonnym rozkazem przerodziłem się. Ja redaguję dziennik polityczny w języku tureckim i dziennik *Servet* w języku francuskim i arabski dziennik *Al Mahumal* i bulgarski tygodnik *Nowiny*. Zapracowuję się rzetelnie, sprawiedliwie, aby ucieszyć Wielkiego Allacha i zasłużyć na obrotę Mahometa podczas straszego sądu“.

Tu następują kwieciste zapewnienia lojalności historyka nieudanego konkursu.

„Twoi ministrowie — ciągnie Tachir-bej dalej — to bezczelni zdradcy, szczegółnie minister finansów i spraw wewnętrznych... Oni na pensye urzędników wydają cztery miliony, a na wydatki kancelaryjne ośm. Donoszę ci o tem wszystkim, bo mam na celu jedynie pomagać interesom państwa i twoim, mój panie i włado, a potem błagam cię, przyjm mię pod cień swój błogi i obron przed napasciami osób, dybiących na mnie za to, że miluję ciebie i Boga“.

O dalszym rozwoju sprawy nie pewnego nie wiadomo. Dochodzi tylko pogłoska, że Tachir-bej umknął przed karzącą ręką „sprawiedliwości“ i poszedł znowu w młodo-Turki.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 10 marca. (Kursy poniżej w cedułe giełdowej.)

Tendencja: Z początku, wskutek wczorajszych kursów zachodnich, mocna; Montany żywsze, dalszy przebieg i zamknięcie bez interesu. Tramway przy końcu 554.

**Budapeszt**, 10 marca. Wczor. giełd. Austr. kred. 368 30 Węg. bank kred. 397 — Węg. bank eskontowy 261 50, Węg. bank hipoteczny 250 50, Węg. renta koronowa 97 80, Rimunurania 321 50, Węg. 4-proc. renta 119 80, Węg. bank dla przem. i handlu 106 —, Staatsbahny —, Kolej uliczne 395 —, Kol. południowa —, Węg. poź. premiowa 161 50, Austr. renta koronowa 101 40, Węg. renta koronowa 97 85, Elektr. kol. uliczne 231 —, Ganz & Co. 222 5, Salgotarjaner 605 50, Austr. złota renta 120 —, Akcje elektr. 152 —.

**Frankfurt**, 10 marca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 230 50, Staatsbahny 153 50, Lombardy 30 10, Alpy 245 50, Austr. renta papierowa 100 90, Austr. srebrna renta 100 50, Austr. złota renta 101 55, Węgierska złota renta 100 50, Unionbanki 164 70, Akcje elektr. 122 —, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie silne.

**Berlin**, 10 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy, Kredyty 230 40, Staatsbahny 153 70, Lombardy 30 10, Austr. złota renta 101 90, Austr. srebrna renta 100 70, Węg. złota renta 100 —, Disconto Comandit 199 20, Laura 222 25, Bochumer 244 45, Harpen 182 25, Kolej Ostpreussen 93 50, Kolej Mittelmeer 111 20, Kolej Meridional 143 40, Kolej Henry 105 50, Renta włoska 95 20, Południowa —, Mławka —, Turki 122 —, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto 3 75, Austr. renta papierowa —, Rustiehradery 321 25, Austr. banknoty 169 50 Alpy 100 75, Dewizy na Wiedeń (długie) 81 10, na Amsterdam (krótkie) —, na Paryż (krótkie) 81 10, na Amsterdam 168 75, na Londyn długie 20 31 i krótkie 20 41.

Tendencja spokojna.  
**Berlin**, 10 marca. Wczor. giełda wieczorna (Nachbörse) Kredyty 230 50, Staatsbahny 153 75, Lombardy 30 10, Rosyjskie banknoty (kasa) 216 25, Ros. banknoty (ult.) —, Disconto Comandit 199 20. Usposobienie silne.

**Hamburg**, 10 marca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 230 30, Lombardy 29 90, Staatsbahny 153 50, Austr. złota renta 101 30, Węgierska złota renta 100 50, Srebro 80 60, żądano, —, placono. Srebrna renta 100 50, Włoskie 95 20. Losy z 60 r. 148 25.

Usposobienie spokojne.  
**Paryż**, 10 marca. Wczor. giełda Cred. foncier 725 —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 94 20, Grecka pożyczka 227 —, 4 p. oc. hiszpańskie Extérieurs 57 02. Usposobienie niepewne.

## Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 10 marca. Pszenica na marzec 10 30 do 10 32, na kwiecień 9 57 do 9 58, na październik od 8 54 do 8 55, żyto na marzec 7 87 do 7 89, na jesień — do —, kukurydza na maj od 4 55 do 4 56 złr, na październik — do —, owies na marzec 5 78 do 5 81 na październik — do —, kukurydza na maj 1899 r. 5 47 do 5 48, rzepak na sierpień 1899 r. 12 05 do 12 15.

**Praga**. Cukier gotowy 12 60, na luty 12 62, na marzec 12 75 1/2. Nowa kampania 12 20.

**Berlin**. Spirytus (siebziger) loco 40 30, (fuenfziger) —, **Hamburg**. Spirytus na luty-marzec 19 40, na kwiecień-maj 18 90. Nafta loco 6 85.

**Wrocław**. Pszenica stara biała —, żółta stara —, nowa biała 16 40, nowa żółta 16 30, żyto 14 —, owies stary —, nowy 13 20, rzepak —.

**Hamburg**. Pszenica loco nowa holszt. 161 do 164, żyto meklembskie nowe 144 do 155, południowo-rosyjskie nowe 119 do 120. Nafta loco 6 80 mk.

**Paryż**. Żyto na bieżący miesiąc 14 10, na marzec-kwiecień 14 25, na cztery miesiące od marca 14 35. Pszenica na bieżący miesiąc 21 55, na luty 21 65, na marzec-kwiecień 21 70, na 4 miesiące od marca 21 70.

Mąka znak „12“ na miesiąc bieżący 43 10, na marzec-kwiecień 44 10, na cztery miesiące od marca 45 25.

Spirytus na bieżący miesiąc 45 25, na marzec-kwiecień 44 50, na cztery miesiące od maja 44 25, na cztery ostatnie miesiące 40 25.

Cukier biały na bieżący miesiąc 30 25 1/2, na marzec 29 37 1/2, na cztery miesiące od maja 30 12 1/2 na cztery miesiące do października 29 12 1/2.

**Wiedeń**, 10 marca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie notowano:

Pszenica na wiosnę 9 86 do 9 80, pszenica na maj czerwiec 9 45 do 9 42, żyto na wiosnę 8 05 do 8 08, owies na wiosnę 6 07 do 6 08, kukurydza na maj czerwiec 4 81, rzepak na sierpień wrzesień 12 15 do 12 25. Zamknięcie giełdy mdłe: pszenica na wiosnę 9 39, pszenica na maj czerwiec 9 39, żyto na wiosnę 8 05, kukurydza na maj czerwiec 4 80, owies na wiosnę 6 06.

Ceny spirytusu: 18 10 za gotówkę, 18 30 za wypowiedzeniem.

## Tygodnik pedagogiczny.

### Uwagi starego pedagoga.

Przed blisko trzydziestu laty napadła ludzi, powołanych i niepowołanych, chęć reformowania szkół średnich — i dziwić się nie można, bo nawet niefachowi dostrzegali rażące wadliwości w wychowaniu młodzieży, więc pytali wszyscy, co się stanie z przyszłymi pokoleniami? co się stanie z ojczyzną naszą? Zaczęto radzić, pisać, latać plany naukowe, chwycić się wszystkiego, co by umorać przyszłe pokolenia od degeneracji umysłowej i fizycznej. Zwrócono tym sposobem uwagę rządu, który wydał setki rozmaitych rozporządzeń, ale nie osiągnął niemi pożądanego rezultatu.

Chciano na fundamentach pedagogicznych z przed paru set lat utworzyć szkołę nowoczesną, odpowiadającą wszelkim wymogom drugiej połowy dziewiętnastego stulecia. Nie zwracano uwagi na to, że ówczesne stosunki społeczne były całkiem odmiennie od dzisiejszych i że postęp we wszystkich kierunkach umiejętności ludzkiej (przez łaciny i greki) powiększył się przynajmniej w trójnasób.

Z wadliwego założenia nie mogło nic dodatniego wyłonić się, tem bardziej takiego, co by mogło być z korzyścią zastosowane do dzisiejszych stosunków.

Dawniejsza nauka polegała na bębieniu łaciny i greki. Kto umiał belkotać po łacinie i modlić się z łacińskiej książki, uchodził za wysoce wykształconego człowieka, chociaż nie miał pojęcia o rozwiązaniu najprostszego rachunku z reguły trzech i nie wiedział, że mucha należy do owadów.

Nie chcemy dotąd otrząść się z przyselniego do nas starego przesądu, że kto nie uczył się mar-

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1899 r.

#### Ogólny dług państwa.

	placa	ładaja
Renta papierowa	100.95	101.15
Renta srebrna	100.95	101.15
(asy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%)	172.60	174.50
1860 po 500 zł. wa. 5%	—	—
1860 po 100 zł. 5%	—	—
1864 po 100 zł.	195.—	196.—

#### Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	120.10	120.80
Renta wol. od pod. 4% za 200 kor.	101.25	101.45
Renta łow. t. austr. 3 1/2% za 200 kor.	85.95	89.85

#### Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Młzbiety w złoce wolne od podatku za 100 zł. 4%	119.40	120.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5%	126.85	127.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4%	99.15	100.15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje) 5%	210.65	211.65

#### Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	113.20	114.—
w złoce za 200 zł. 5%	133.—	—
Kol. Bukowiniejskie lokal. za 200 kor. 4%	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	99.25	100.25
Kol. łwowski-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4%	99.80	100.—

#### Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	119.90	120.—
w wal. kor. za 200 zł.	—	—
Kor. 4%	97.85	98.05
obl. prep. za 100 zł. 4 1/2%	100.80	101.60

Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr. 140.50 142.50  
poż. premiowa za 100 zł. 182.— 182.50  
za 50 zł. 161.25 162.25

#### Inne publiczne pożyczki.

Paź. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	97.50	98.50
Bukowiniejskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	102.75	103.05
Gal. paź. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	97.—	98.—
Gal. paź. kraj. z r. 1898 za 200 kor. 4%	97.—	98.—
Gal. oblig. propin. z roku 1889, za 100 zł. 4%	98.15	99.15
Pożyczka premiowa w Wiedniu z r. 1874	128.—	129.—
Pożyczka miasta łwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	94.20	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	111.75	112.25
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	34.75	35.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	62.45	63.35

#### Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)		
Austr. zakł. kred. stem. los. w 50 lat 4%	98.10	99.10
obl. pr. z r. 1880 3%	1889 8%	117.50 118.25
Bukowiniejski zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.—
los. 4%	98.00	97.—
Gal. Akc. bank hip. 10% prem. los. 6%	110.20	111.—
los. 50 lat 4 1/2%	100.25	101.—
60 lat za 200	96.75	97.50
koron 4%	96.10	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat	97.50	98.60
4% los. 41 lat	97.75	98.10
4% stare	97.75	98.10
4% za 200 kor.	95.90	96.90
Banku krajowego „dla Galicji i Łódzki” 4 1/2% 51% lat zwrotne	100.75	101.00
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.—	102.70
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2% lat za 200 kor. 4 1/2%	100.75	—
Banku krajow. los. 57 1/2% lat za 200 kor. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgiersk. banku 40 1/2% lat los. 4%	100.10	101.10

#### Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kol. łwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	91.80	92.70
Kolei łwów-Czeru. z r. 1884 za 300 zł. 4%	99.—	99.25
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—

Węg. gal. kolei ew. 1870 za 200 zł. 5% 108.50 109.50  
1878 za 200 zł. 5% 108.60 109.50  
1887 za 200 zł. 4% 98.80 99.75

#### Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	156.75	157.50
Pesz. banku handl. 500 zł.	141.00	141.25
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. al.	368.—	—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	367.—	368.50
Bank austr. tow. esk. 500 zł.	729.—	730.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.50	385.—
dla handlu i przem. 200 zł.	262.—	265.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	246.25	—
Austro-węg. 600 zł.	921.—	925.—
Związek (Unionbank) 200	325.—	—
Czesk. banku związk. 100 zł.	137.25	138.25
Zivnostenska banka 100 zł.	136.50	137.25

#### Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	406.—	407.—
(akc. zakł.) 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn.-ces. Rerd. 1000 zł. mk.	3425.—	3435.—
Łwów-Czern.-Jassy 200 zł.	222.75	223.75
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.—	200.—
państwowych 200 zł. per nli	360.50	361.50
południowej 200 per ultimo	66.25	68.50
węgier. galicj. 1. 200 zł.	214.50	215.50

#### Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 500 kor.	400.—	—
Austr. Tow. górnicze Alpy 100 zł.	243.25	—
Przegląd Tow. zela n. przem. 200	1240.—	—
Schodnia 500 kor.	850.—	863.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per. ult.	136.—	—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	189.—	190.—

#### Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	6.70	7.90
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.50
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	39.50	39.50
losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
ten 40 zł.	67.—	67.50
Kafly 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krajowa austr. tow. 10 zł.	20.25	20.55
Czerw. krajowa węg. tow. 5 zł.	11.75	12.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.75	29.75
Sr. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75

Pożyczka m. Stanisława 20 zł. 65.—  
m. Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2% 165.—  
m. 50 zł. 4% 60.—

Waluty.		
Dukat cesarski	5 70	5 70
Anstr. węg. 8 gold. złota moneta	—	—
20-frankówka	9 55	9 50
20-markówka	11 73	11 82
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.05
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.35
10 funtów sterlingów	129.55	129.85
Ruble (za 100 rs.)	127.27	127.45

#### Berlin, dnia 9 marca:

Pozn. listy zastawne 4 proc. Serya C-11	102.20
3 1/2 proc.	100.20
3 proc. Serya A.	89.10
Pozn. listy rentowe 4 proc.	102.40
3 1/2 proc.	—
Pozn. obligacje prow. 3 1/2 proc.	98.80
Ruble (100)	129.55
Austr. banknoty (100)	168.70
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	—

#### Warszawa, dnia 9 marca:

Listy likwidac. Król. Polsk. duże	100.20
drobne	—
Ros. Poź. Prem. z roku 1864	292.—
1866	277.00
Obl. prem. Banku szlacheckiego	228.50
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. duże	100.20
drobne	—
miasta Warszawy ser. VII.	—
4 1/2 proc.	99.10

#### Petersburg, dnia 9 marca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864	289.—
z r. 1866	277.—
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	100.00
rosyjskie	98.75
kijowskie	99.10
wileńskie	99.10
charkowskie	99.10
chersońskie	100.—
besarab.-tanrydz.	99.75

51 Władysław Orkan.

## Komornicy.

POWIEŚĆ.

— Nie był rad na niego — pomyślała — a tak desperuje... zawdy ociec!

Chyba się upamiętał wreszcie, siadł na ławie, a po chwili zapytał synowej:

— Widziałas go?

Skineła głową, wyjęła książkę ze skrzyni i poczęła szukać modlitwy za dusze zmarłych...

Od tracza dolatywały szmery i głosy pomieszane. Chyba ucha nadstawił ku szybom, ale nie mógł zrozumieć, ani słowa. Drżał wewnątrz obawą — lękał się posądzeń...

Przeszedł cały czyściec niepokoju, nim się odważył wyrzeć z chałupy. Ale skoro stanął wśród ludzi i zobaczył mnóst

tych języków, nie może być wszechstronnie wykształconym.

Wszak nowoczesne języki, jak: polski, angielski, niemiecki etc. odznaczają się także pięknosciami i mistrzostwem form i zwrotów — i nie ustępują w niczem klasycznemu językowi. Podajmy więc młodzieży naszej pokarm świeży, a przyjdzie jej to z łatwością, przytem odniesie ona te nieobliczone korzyści, że np. językiem angielskim może się porozumieć na całej kuli ziemskiej, gdy przeciwnie, wiadomościami z łaciny ma przed sobą świat deskami zabity.

Od szkoły średniej wymaga się wykształcenia ucznia na dojrzałego człowieka. Dojrzałość powinna polegać na tem, ażeby młodzieniec mógł na podstawie nabytych wiadomości z łatwością pokonać trudności dalszych głębszych studyów, albo, jeżeli po ukończeniu szkoły średniej obejmie jakiś zawód, poruszał się tam swobodnie, pojmował i przyswajał sobie łatwo właściwości swej zawodowej pracy: nie okazywał nigdzie rażących niewiadomości i nie ośmieszał się trywialnymi poglądami.

Dawni pedagogowie z przed pół wieku nie mieli tyle do zwalczania trudności, co dzisiejsi, bo chodziła do szkół młodzież o wiele inteligentniejsza i lepiej wychowana. Dzisiaj większość młodzieży szkół średnich nie wynosi z domu lepszego wychowania; nieraz już z domu wynosi zasady, których owocem jest jej nieposłuszeństwo i lekceważenie przepisów szkolnych. Dla takiej młodzieży obowiązują obecnie przepisy karności o wiele łżejsze, niż dawniej, co nauczycielowi utrudnia jego zadanie.

Drugą klęską szkół średnich jest przepelnienie klas i tworzenie paralelek. Jak może nauczyciel, mający 60 uczniów w klasie, uczyć ich skutecznie jakiegokolwiek przedmiotu? Najidealniejszy plan naukowy zawiesz musi przy braku surowego regulaminu i przepelnieniu klas i całego zakładu.

Co się tyczy ogólnego narzekania na przeciążenie młodzieży, to rzecz przedstawia mi się całkiem inaczej. Mogę zaręczyć jako trzydziestoletni pedagog i ojciec pięciu synów, którzy gładko pokonali szkoły średnie, że obecnie nie ma przeciążenia. Rozumie się, że dla uczniów bez talentu i niedbałych, chociażby zredukowano dzisiejszy plan naukowy do połowy, byłoby zawsze przeciążenie, a osobliwie w opinii rodziców, którzyby chcieli, by ich synalkowie bez pracy posiadli świadectwo dojrzałości.

Nie mając zastarzanych przesądów i opierając się na mojem długoletnim pedagogicznym doświadczeniu, jestem zwolennikiem jednolitej ośmioklasowej szkoły średniej. Dla celów tej szkoły wystarczają następujące przedmioty: 1) religia, 2) język polski, 3) język angielski, 4) język niemiecki, 5) historia powszechna, 6) geografia, 7) historia naturalna, 8) fizyka, 9) chemia, 10) matematyka, 11) geometria wykreslna, 12) rysunki geometryczne, 13) rysunki odręczne, 14) gimnastyka.

Pierwsze pięć przedmiotów ćwiczą pamięć, dalsze cztery wprowadzają ucznia w świat praktyczny; następane dwa pobudzają wyobraźnię i uczą logiki, a dwojaki rysunki dają uczniowi możność przyswojenia sobie poczucia piękna. Czternasty przedmiot, to jest gimnastyka, powinien zarazem zastępywać naukę higieny.

Każdy zakład powinien być zaopatrzony jak najobficiej we wszystkie środki naukowe. Te okazy i przyrządy powinny być umieszczone według planu naukowego w klasach, ryciny zaś i mapy zawieszane na ścianach. Uczeń mający przed oczyma cały rok to, czego się uczy, pamiętać będzie przedmiot do późnej starości.

Do rozwoju umysłowego ucznia przyczyniają się w wysokim stopniu wycieczki pod kierownictwem profesorów, czego dziś nie praktykuje się. Takich wycieczek szkolnych powinno być przez rok kilka. Nauczyciel geografii, uczący n. p. w pierwszej klasie, powinien z uczniami pojechać w góry i pokazać im stoki, pagórki, pasma gór, potoki górskie, rzeki etc. Z podobnych wycieczek powinien uczeń znać choćby tylko najciekawsze i najważniejsze okoliczności swojej. Powinien widzieć fabryki większe, historyczne pamiętki, zbiory naukowe i inne osobliwości, a zakres jego wiedzy wzbogaci się, a umysł odświeży — stanie się elastyczniejszym. Na to wszystko nie powinno się szczerzyć wydatków, bo każda oszczędność na polu oświaty mści się na pokoleniach.

Co do pomieszczenia szkół, musimy ze wstydem wyznać, że jesteśmy ostatnim krajem w monarchii. Co pomoże najlepší plan naukowy, jeżeli uczeń przebywa cały ranek w pokoju ciemnym, wilgotnym i cuchnącym? Wielu uczniów staje się z tego powodu ponurymi, obojętnymi, zaczynają chorować na oczy, nerwy, płuca i nie korzystają z nauki. Naglącem też jest zaprowadzenie instytucji lekarzy szkolnych.

Przystępuję obecnie do rozkładu czternastu przedmiotów na pojedyncze klasy i do wyznaczenia ilości godzin na przedmiot w każdej klasie. Ponieważ szematyczne przedstawienie będzie najzrozumialsze dla każdego, dla tego umieszczam ten rozkład w niżej podanem zestawieniu.

Wyobrażam sobie ten podział, jak następuje:

1. Religia — po dwie godziny tygodniowo we wszystkich klasach.

2. Język polski — po 4 godz. tyg. we wszystkich klasach.

3. Język angielski — od drugiej klasy począwszy po 3 godz. tyg.

4. Język niemiecki — w pierwszej klasie 4-ry godzinny — we wszystkich następujących klasach po 3 godz. tyg.

5. Geografia: w pierwszych 4 kl. po 2 godz., w następnych po 3 g. tyg.

6. Historia — od drugiej począwszy po 2 godziny tyg.

7. Matematyka — we wszystkich klasach po 3 g. tyg.

8. Historia naturalna — w pierwszych 4 klasach po 2 godz. — w wyższych 4 klasach po 1 godzinie tyg.

9. Fizyka — od 5 klasy począwszy po 2 godziny tyg.

10. Chemia jak fizyka.

11. Geometria wykreslna od 5 kl. począwszy po 1 godz. tyg.

12. Rysunki geometryczne we wszystkich klasach po 2 godz. tyg.

13. Rysunki odręczne tak samo.

14. Gimnastyka tak samo.

W ten sposób miałaby pierwsza klasa 23 godzin tygodniowo — trzy następane po 27 godzin — cztery ostatnie po 30 godzin tyg.

Jestem z góry przekonany, że ten szemat nie każdemu pedagogowi się podoba, a osobliwie filologom klasycznym; a jednak zbliżają się czasy, w których zreformowana nowoczesna szkoła średnia nie o wiele będzie się różnić od mojego projektu.

Wybrałem z języków nowożytnych dla tego niemiecki, bo żyjemy w Austrii i można nim porozumieć się prawie w całej Europie; zaś język angielski dla tego, że jest językiem używanym we wszystkich częściach świata i że ma najbogatszą literaturę. Niektórzy twierdzą, że wyuczenie się języka angielskiego sprawia wiele trudności. Rzecz ma się inaczej. Kiedy moi rówieśnicy byli zmuszeni po ukończeniu szkół przyjmować dla kawałka chleba posady przy przedsiębiorstwach angielskich w naszym kraju, musieli się wyuczyć tego języka. Otóż z podręczników tu używanych robili po półrocznej nauce takie postępy, że rozmawiali z Anglikami, a po upływie roku rozmowa szła im bardzo gładko. Rozumie się, że w szkole w tak krótkim czasie podobnie korzystnego postępu zrobić nie można; jednak w czasie siedmioletniej nauki każdy pilny uczeń pokona trudności tego języka i będzie nim daleko lepiej władać, niż dziś językiem łacińskim albo niemieckim.

Fizyka ma być w szkole średniej doświadczalną i tylko rzadko posługiwać się krótkimi dowodami algebraicznymi. Chemia w ostatniej klasie powinna mieć charakter technologiczny i zapoznać uczniów z fabrykacją alkoholu, wina, piwa, cukru, sody, mydła, gliceryny, kwasów, materiałów wybuchowych i t. d. w ogólności z takimi fabrykatami, które mają w praktycznym życiu częste zastosowanie. Przy rysunkach odręcznych należy wprowadzić naukę form architektonicznych i naukę o stylach.

Mówiąc o reformie szkół, wspomnieć muszę o maturze, która ma wiele zwolenników i przeciwników. Nie jestem zwolennikiem matury w tej formie, w jakiej się ona dziś odbywa. Będąc długoletnim egzaminatorem, mogę naliczyć kilkadziesiąt przypadków ciężkich chorób i kilkanaście przypadków śmiertelnych z powodu matury. Zaniedbany, lub mniej utalentowany uczeń musi rok naprzód zabrać się do ciężkiej pracy, by mieć powodzenie przy maturze. Te nocne studia przyprowadzają ucznia do zupełnego rozstroju, czemu młody organizm poddać nie może. Wielu uczniów przystępujących do egzaminu dojrzałości wygląda tak nędznie i chorobliwie, że się nad nimi litować potrzeba.

Od takiego ucznia trudno żądać logicznych odpowiedzi, bo on jest prawie nieprzytomny.

Według mojego zapatrywania powinna matura odbywać w następujący sposób:

Po kwalifikacji uczniów ostatniej klasy w drugim półroczu ma grono profesorów uczących w tej klasie najdokładniejsze przeświadczenie, którym wydać świadectwo dojrzałości, a którym nie. Uczniowie przeznaczeni do świadectwa dojrzałości mają się poddać egzaminowi pisemnemu z wszystkich przedmiotów prócz religii i gimnastyki. Z języka polskiego daje się temat trudniejszy. Z języka angielskiego i niemieckiego mają być tematy wolne, ale tak obmyślane, by uczeń nie potrzebował walczyć z treścią tematu, lecz, by wszystkie swoje siły skierował ku napisaniu zadania poprawnym stylem. Zagadnienia z geometrii wykreslniej powinny być tak ułożone, by uczeń nie potrzebował myśleć godzinami nad ich rozwiązaniem, lecz by się zaraz zabrał do pracy i cały czas poświęcił na poprawne i piękne wykonanie rysunku. Temat z rysunków odręcznych mają uczniowie wypracować podczas szkoły przez sześć tygodni przed klasyfikacją. Z innych przedmiotów daje się zadania polegające na wykładach szkolnych. Zagadnienia maturalne nie potrzebują iść do zatwierdzenia wyższych władz, lecz w dniu egzaminu dyktuje je dotyczący egzaminator według swojego sumienia. Po każdym dniu pisemnego egzaminu daje się uczniom jeden dzień wolny na odpoczynek.

Po ocenieniu zadań piśmiennych przez egzaminatorów odbywa się druga klasyfikacja pod kierownictwem dyrektora.

Uczeń, który otrzymał cztery cenzury ujemne, nie może otrzymać świadectwa dojrzałości. Innym uczniom można na podstawie cenzur piśmiennych podwyższyć klasę ustaloną przy pierwszej klasyfikacji. Z religii i gimnastyki piszą się noty średnie z czterech ostatnich klas.

Świadectwa dojrzałości winien gospodarz doreczyć uczniom dwa tygodnie przed zakończeniem półroczu. Uczniowie, którzy nie otrzymali promocji, skazani są na powtarzanie klasy. Eksterniści robią najpierw egzamin prywatny z obu półroczy klasy ostatniej, a potem przystępują z innymi do egzaminu piśmiennego. Każdy uczeń jest eksternistą, który w ostatnim roku nie chodził do szkoły.

W. D.

## Reforma szkolnictwa we Francji.

W jednym z naukowych dzienników francuskich znajdujemy zajmujący artykuł p. Boutby, członka Akademii, o reformie szkół średnich. Oczywiście pomysły jego nie dałyby się całkowicie zastosować do naszych zupełnie odmiennych stosunków. Kilka jest jednak myśli głównych, które są i u nas tak samo, jak we Francji, prawdziwe i słuszne.

Jako główne zadanie szkół średnich Boutby uważa:

1) nauczyć każdego ucznia tego, by uczył się dobrze i wszczepić w niego ochotę do nauczania się rzeczy gruntownie;

2) ułatwić objawianie się jego intelektualnego powołania i rozwinięcia indywidualnych zdolności;

3) zahartować jego wolę przez ćwiczenia z namysłem robione i rozwinać w nim zawiązki uczucia odpowiedzialności.

Widzimy stąd, że autor małą przykładową wagę do nabywania bardzo wielkiej ilości wiadomości różnorodnych, które zapomina się w krótkim czasie po ukończeniu studyów.

Radzi on obciążyć zbyt obszerny program nauk, wykluczyć n. p. język grecki, jako przedmiot obowiązkowy, a natomiast unikać w głównych przedmiotach powierzchowności. Radzi podzielić naukę na przedmioty obowiązkowe i nadobowiązkowe i zostawić uczniowi wolność wybierania pomiędzy tymi ostatnimi, począwszy od klasy czwartej. Spodziewa się, że ta z każdą klasą wzrastająca możliwość wolnego wyboru niektórych przedmiotów nauki, pomoże uczniowi do rozpoznania właściwych swoich zdolności i powołania. „Szkoła średnia — powiada — chybiłaby swego celu, gdyby przy jej ukończeniu uczeń nie miał gorącego zamiłowania do jakiejś jednej nauki. Nie odpowiadam za przyszłość intelektualną ucznia, który przykładał się posłusznie z średnią uwagą, do wszystkich gałęzi nauk, — nikt nie może wiedzieć, co z niego będzie, gdy zostanie oswobodzony od szkolnego przymusu. Przeciwnie, zaręczam za każdego, który ze stanowczym upodobaniem, uprawiał jakąś gałąź nauki, zgruntował ją i opanował zupełnie. U takiego czynności umysłowa już się nie zatrzyma”.

Ta stosunkowa wolność w wyborze przedmiotów nauki, przyczynia się także, zdaniem P. Boutby, do wyrobienia charakteru i uczucia odpowiedzialności, co — jego zdaniem — jest trzecim ważnym zadaniem szkoły średniej: „Szkoła średnia ma wykształcić obywateli, nie poddanych, — ludzi do tego, by po meżku walczyli z trudnościami życia a nie tylko uczeni wzorowych”.

Z rozmaitych stron, w ostatnich czasach, powstały zarzuty przeciwko lyceom francuskim, szczególnie z powodu konkurencji zgromadzeń religijnych, zwracających większą uwagę na stronę wychowawczą, ale oczywiście wychowujących na swój sposób. Lycea francuskie są przeważnie internatami i dlatego wniosek P. Boutby, co do ich reformowania, nie mają dla naszych stosunków interesu. Jedna tylko rzecz i u nas z wielką korzyścią mogłaby być zastosowana, to jest żądanie, ażeby dyrektorom i nauczycielom zostawić większą wolność w postępowaniu a nie krępować ich na każdym kroku zbyt ścisłymi przepisami, które często w poszczególnych wypadkach, uniemożliwiają dobre i zbawienne zarządzanie.

Tym samym przedmiotem, zreformowania szkół średnich, zajmuje się także towarzystwo dla wyższego nauczania (*Enseignement supérieur*), które ma swój organ „*Revue internationale de l'enseignement*”. Sesyom odbytych, na których studyowano kwestyonaryusz co do tej reformy, przewodniczył P. Darboux.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**